

do jego rozpowszechnienia, podczas gdy zwój papirusowy powoli zaczyna wychodzić z użytku. Już Marcjalis wydawał swoje utwory w postaci zwoju papirusowego i równocześnie pergaminowego kodeksu, wygodniejszego w podróży³⁵. Od drugiej połowy I wieku coraz częściej zaczęto wydawać tanie edycje uznawanych pisarzy. Wprawdzie nie oznacza to, by pozbawione były one jakichkolwiek wartości estetycznych - przykładowo wydanie Wergiliusza, o którym wspomina Marcjalis, było zaopatrzone nawet w portret autora - niemniej jednak tendencja w kierunku obniżenia kosztów wytwarzania książek ulega, w głąb wieku II, wyraźnemu nasileniu³⁶.

Począwszy od wieku IV pergamin jako materiał piśmienniczy zyskuje przewagę nad papirusem. Wprawdzie wskazywano już niejednokrotnie, iż pergamin był materiałem trwalszym, a przez to tańszym w użyciu, niemniej - jak się wydaje - trudno uznać te propozycje za ostatecznie rozstrzygające. Tym bardziej, iż papirusem w dalszym ciągu posługiwano się w korespondencji prywatnej. Nie sposób też pominąć tych przekazów źródłowych, które zdają się wskazywać na mało ekonomiczną gospodarkę tym materiałem piśmienniczym.³⁷ Według Marcjalisa funt papirusu kosztował od 2 do 4 sesterców, podczas gdy za jego zwój o długości około 10 metrów i szerokości 25 centymetrów płacono - jak podaje Stacjusz - 10 asów³⁸. Zbliżona doń cena /od 2 do 4 drachm za zwój/ wynika z przekazu z Tebtynis pochodzącego z pierwszej połowy I wieku; późniejsze dwa dokumenty z IV wieku podają odpowiednio 20.000 denarów oraz 200 talentów³⁹. Z kolei fragment edyktu Dioklecjana, zawierający ceny rynkowe tego materiału piśmienniczego, został na tyle uszkodzony, iż - jak dotąd - jego odczytanie jest niemożliwe⁴⁰. Pergaminu dotyczy jedynie przekaz papirusowy z V wieku, który zawiera cenę sprzedaży 25 poczwórnice złożonych arkuszy w wysokości 13 talentów⁴¹.

Umiejętnie rozpowszechniane wiersze znanych rzymskich poetów rozchodziły się z powodzeniem w Galii, nad brzegami Renu, a nawet w Brytanii⁴². Marcjalis podaje, iż jego książki cenił w Viennae nad Rodanem, zaś Owidiusz określa siebie jako najbardziej czytowanego poetę. Także Pliniusz Młodszy odnotowuje